

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 7-go maja

№ 124

PRZYGOTOWANIA WOJENNE W JAPONJI?

LONDYN, 6.5. — Z Dalekiego Wschodu nadchodzą do Londynu alarmujące wiadomości o niezwykle poważnej sytuacji, wytworzonej przez rywalizację sowiecko-japońską.

Władze rosyjskie zarządziły na Syberji mobilizację wojsk, które rozlokowały w ośrodkach na granicy mandżurską i kolo wybrzeży Pacyfiku Krok ten wymierzony jest przeciwko Japonji, która ma przygotowywać się do generalnej rozprawy z panowaniem Sowietów na Dalekim Wschodzie.

tów na Dalekim Wschodzie.

Japonja czuje się z jednej strony zagrożoną na wzrostem komunizmu w kraju podsyconego pieniędzmi sowieckiego i agitatorami przy syłanym specjalnie z Moskwy a z drugiej strony z niepokojem patrzy na zdobycze imperjalizmu rosyjskiego w Azji, którzy zagrażają wybitnie interesom japońskim w Chinach.

Dzienniki angielskie twierdzą że Japonja czyni na szeroką skalę przygotowania do wielkiej wojny z Sowietami. Przedewszystkiem w przyspieszonym tempie rozbudowuje swój przemysł wojenny i przeprowadza reorganizację armji Agenci japońscy zakupują w Londynie i we Francji olbrzymie transporty surowców, służących do fabrykacji materiałów wybuchowych.

Mobilizacja sowiecka na Syberji ma być właśnie odpowiedzią na te przygotowania japońskie

Nowa pożyczka polska

PARYŻ, 6.5 „Information“ donosi bez podania źródła że rząd polski prowadzi obecnie układy z pewnym konsorcjum zagranicznym w sprawie nowej wielkiej pożyczki dla Polski. Pożyczka ta ma być przeznaczona specjalnie na zażegnanie kryzysu rolnego.

Tajemnicze roboty organizacji wojskowych

BERLIN, 6.5. — Na konferencji w kancelarji Rzeszy z przedstawicielami Stahlhelmu Reichsbanneru i innych związków przy sposobieniu wojskowego komisarza prowincji wschodnich Treviranus rozwiniął swój plan utworzenia w Prusach Wschodnich ochotniczej armji pracy.

Czas służby w armji Treviranusa trwałby 20 tygodni Zold wynosić ma 2 mrk. z funduszy państwowych i 1,50 z funduszy komunalnych Do zakresu prac ochotniczych armji pracy należałoby przedewszystkiem budowanie dróg.

Plan Treviranusa przypomina sytuację w Prusach Wschodnich w 1920 r. kiedy to Freiherr von Gayl sposobność do utworzenia politeji plebiscytowej wykorzystał do zorganizowania zamaskowanej armji.

Nawałnica w Poznaniu

POZNAN, 6.5 — Silna burza z nawałnicą i gradem która wczoraj nawiedziła miasto w godzinach popołudniowych wyrządziła bardzo duże szkody nie tylko w polach i ogrodach zwłaszcza wawrzywnych ale również w mieście

Woda zalała mnóstwo mieszkań niżej położonych, zwłaszcza mieszkań w suterynach jako też dużo sklepów i magazynów M. in. woda wdarła się do piwnic na dworcu głównym, w starostwie krajowym, sądzie grodzkim więzieniu sądu grodzkiego, koszar i t. d.

Najwięcej ucierpiały mieszkania i suteryny w północnej części Poznania a w szczególności na Śródcie Przy ul. Bydgoskiej w załanej piwnicy utonął stolarz Grabianowski, lat 46, który usiłował wydobyć z niej wartośćne przedmioty i narzędzia Zwłok do północy nie wyłowiono.

Niema obrony przed samolotami

PARYŻ, 6.5 — Od kilku dni odbywały się w okolicach Tulonu kombinowane manewry sil morskich i lotniczych.

Manewry te zakończone zostały wczoraj atakiem 150 samolotów na port tuloński broniony przez kilka eskadr samolotów pościgowych i baterje nadbrzeżne.

Cwiczenia te wykazały że na wypadek wojny port tuloński jest niedostatecznie chroniony i atak 150 samolotów doprowadziłby do zburzenia części miasta.

Znowu walka z urzędnikami?

Jedno z pism lwowskich podaje nieprawdopodobną pogłoskę o projekcie wypłacenia

Nieście pomoc
najbiedniejszym

pensyj urzędniczych z dołu Dziennik ten pisze, że ponieważ nie dałoby się tego przeprowadzić w jednym miesiącu, przeto operacja odnośna rozłożona byłaby stopniowo na trzy miesiące a mianowicie: w pierwszym miesiącu (np. czerwcu) urzędnicy otrzymaliby pen-

sję nie 1-go tylko 10-go dnia miesiąca w lipcu 20-go dnia, a za sierpień otrzymaliby w wrześniu.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

Echa trzęsienia ziemi w Rosji

Centralny Komitet Wykonawczy Republiki Armeńskiej ogłosił komunikat rządowy zaznaczający, iż katastrofa trzęsienia ziemi, która zniszczyła dziesiątki wiosek, wyrządziła olbrzymie szkody i spowodowała śmierć, lub poranienie setek osób, wydarzyła się w okresie pełnej kampanji zasiewów. Dlatego też szkody muszą być jaknajprędzej naprawione, aby umożliwić członkom kolchozów i wieśniakom dotkniętym klęską okęgów dokonania zasiewów. Z kolei komunikat podaje następujące dane, dotyczące szkód, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi z dnia 27 kwietnia. — W Armenji w okęgu Sissian trzęsienie na wiodziło 28 miejscowości, z których 27 uległo całkowitemu zniszczeniu, 219 osób zginęło, 277 ciężko rannych wydobyto z pod gruzów. Zginęło 5500 sztuk starego i młodego bydła. W centralnej siedzibie okęgu gmachy wszystkich instytucji uległy zniszczeniu z wyjątkiem nowego gmachu komitetu wykonawczego, przekształconego obecnie na szpital. W

okęgu Cueriussi poniosło śmierć 110 osób, 225 jest rannych. W okęgu Kafan zginęło 30 osób. Bardzo wielu rannych było w kopalniach Kafan. Elektrownia w Kafan uległa uszkodzeniu. W okęgu Megli 5 miejscowości zostało całkowicie zniszczonych. W okęgach Ordubad Abrakmunin i Szakbud w republice Nachiczewańskiej uległy zniszczeniu liczne wioski, wiele osób zaś zginęło, lub odniosło rany. Bardzo znaczne straty poniósł stan bydła.

Rząd republiki armeńskiej ofiarował pół miliona rubli na rzecz pomocy dla ofiar katastrofy. Do okęgów, dotkniętych katastrofą, wysłano oddziały lekarzy, inżynierów, liczne środki transportowe oraz medykamenty. Wobec wielkich rozmiarów klęski podjęto w Moskwie oraz na całym terenie ZSSR kampanję na rzecz pomocy i organizowania zbiórek dla ludności, dotkniętej katastrofą



Gdynia jest bolączką Gdańska.



Prasa gdańska ustawicznie prowadzi kampanję przeciw rozbudowie Gdyni. A oto jak pisma polskie w Ameryce przedstawiają te wrzaski prasy gdańskiej.

Nowa „niespodzianka” dla urzędników

czyli „Służ Sanacji wiernie, a ona ci za to zrobi redukcje”

„Wieczór Warszawski” donosi: „W kołach urzędniczych duże zaniepokojenie budzi wiadomość o opracowanej przez wicepremiera Pierackiego nowej pragmatyce urzędniczej. Według tych wiadomości projekt nowej pragmatyki wzoruje się w wielu punktach na przepisach, obowiązujących w wojsku, a zatem bardzo surowych. Ponad

to projekt podobnie wprowadza o wiele większą niż obecnie zależność urzędników od ich przełożonych przez zupełne skasowanie do tychezas istniejących komisji kwalifikacyjnych, wreszcie da możliwość rządowi zredukowania etatów urzędniczych o 25 proc.

Jak słyhać projekt ten budzi zastrzeżenia nawet wśród członków rady ministrów.

CZARNE GABINETY NA POCZCIE

Tajemnica pocztowa w Polsce jest iluzją

Przed sądem grodzkim w Nowemimieście toczył się w dniu 29 ub. m. proces mający za podstawę zarzut w kierunku naczelnika poczty w Nowemimieście p. Edwarda Kuli-

kowskiego, zdrady tajemnicy pocztowej.

Oskarżonym był redaktor odpowiedzialny „Drwęcy” p. Stawicki, który odnośny artykuł zamieścił pod tyt. „Zdrada tajemnicy

urzędowej” oraz p. Jan Ciszewski za „publiczne rozgłaszanie” tej wieści.

W artykule odnośnym zarzucono naczelnikowi poczty, jakoby odpis telegramu, nadanego przez Alfonsa Anielaka pod adresem inżyniera Grofego w Gdańsku, wydał starostie lubawskiemu. Treścią telegramu była pewna transakcja handlowa, w której zainteresowanym mógł być również starosta. W artykule nadmieniono, że naczelnik poczty, zainteresowany przez zainteresowane osoby, dla czego to uczynił, tłumaczył się, że „i tak starosta ma upoważnienie do kontrolowania i rewidowania prywatnych telegramów i listów politycznych, które nie są zapieczętowane”.

Podczas rozprawy świadek, budowniczy powiatowy Suchocki zeznał, że dokładną treść krytycznego telegramu, podał jemu naczelnik poczty a on za przyzwoleniem naczelnika poczty zakomunikował ją staroście panu Bederskiemu. Na rozprawie odczytano również sprawozdanie władz pocztowych z prze prowadzonych w tej sprawie dochodzeń. Sprawozdanie to brzmi:

— „Dochodzenie ustaliło to, że naczelnik poczty, Edward Kulikowski zdradził tajemnicę służbową, lecz nieswiadomie, gdyż chciał wyjaśnić, że zarzucony podstęp rozmów telefonicznych przez starostę Bederskiego nie ma miejsca na poczcie, a trzeba szukać w urzędzie starościńskim”.

Sprawozdanie to podpisał inspektor ministerjalny ministerstwa poczt i telegrafów p. Jasiński.

Bronili oskarżonych p. mecenas Pawłowski z Brodnicy i p. mec. dr. Strzyżowski z Chelmży. Rozprawę prowadził naczelnik sądu p. Guttman. Oskarżycielem publicznym był przod. P. p. Korcz.

Sąd wydał wyrok skazujący p. red. Stawickiego na 300 zł. grzywny, zaś p. Ciszewskiego na 100 zł. grzywny.

Obydwaj obrońcy natychmiast zgłosili sprzeciw i wnieśli odwołanie do drugiej instancji.



Niezwykła modlitwa

przed śmiercią

Przed dwoma tygodniami wydarzył się w jednym ze szpitali miejskich w Paryżu nie zwykły wypadek, który wywołał prawdziwą sensację w świecie naukowym. W szpitalu od dłuższego czasu leżał chory robotnik Marsel Ribet. Starzec ten zaledwie umiał pisać. W ostatnich czasach chory zaczął szybko słabnąć, nie był on właściwie chory na żadną chorobę. Umierał na wycieńczenie starcze.

Od kilku dni Ribet bardzo źle rozumiał, co do niego mówiono i sam ledwo mówił. — Katastrofy oczekiwano każdej chwili. Pewnej nocy Ribet zaczął krzyczeć w niebogłosy i dwuzurna pielęgniarka myśląc, że kona, podeszła do łóżka. Tymczasem sędziwy robotnik na migi pokazał jej, żeby dała mu papier i ołówek. Żądaniu zadośćuczyniono i chory na prędce skreślił na papierze jakieś dziwne znaki, poczem stracił przytomność i w tym stanie trwał kilka dni, aż do chwili zgonu.

Na drugi dzień pielęgniarka oddała papier, zapisany znakami lekarzowi. Ten nie mogąc zrozumieć napisanego, lecz widząc na papierze jakieś starożytne znaki piśmienne, oddał kartkę swemu przyjacielowi - archeologowi. Ten po zbadaniu kartki oświadczył lekarzowi, że na kartce napisano w narzeczu jednego z plemion Chaldejów, zamieszkałych w Azji mniejszej, w czasie Chrystusa.

W Paryżu znalazło się trzech uczonych, którzy mogli odczytać pismo. Na kartce napisana była treść nieznannej modlitwy przedśmiertnej tego nieistniejącego już od wieków narodu. Uczni głowią się nad tą zagadką psychologiczną i narazie nie doszli do żadnego wniosku, opartego na ścisłych zasadach nauki.



Ewolucja socjalizmu

Jak wiele innych rzeczy, socjalizm — po wojnie wszechświatowej, kompletnie zmienił swój kierunek i bardzo doleko odbiegł od wzorów z początku bieżącego stulecia.

Póki socjalizm był opozycją przeciwko panującym stosunkom i wygłaszał różne swia teburcze poglądy, urządzał manifestacje i organizował robotników, było jeszcze pół biedy, ale kiedy zaczął przyjmować udział w rządach państwa i samorządów, wtedy dopiero zaczęło się nieszczęście Europy.

Już koloński socjolog, prof. Teodor Brauer, zauważył, że niemiecki socjalizm przeżył podczas wojny ewolucję pojęć w stosunku do państwa. Porzuciwszy mianowicie stanowisko bojkotu „klasowego państwa burżuazji”, czuje się teraz z niem zospolonym i używa mu swego poparcia, biorąc nawet odpowiedzialność za rządy.

Zresztą prawie wszędzie pogodził się socjalizm z istnieniem państwa „burżuazyjnego” i wszędzie — z wyjątkiem może Francji — zarzucił „klasowe”, nieprzejednane w negacji stanowisko do niego. A miarą tych przemian jest ewolucja, jaką przeżył teoretyk z zakresu ekonomii socjalistycznej, Niemiec Hilferding; jego przedwojenna, rewolucyjna teoria kapitału stała się punktem wyjścia dla Lenina i dla przewrotu bolszewickiego, po wojnie zaś widzieliśmy go w rządzie „burżuazyjnym” Rzeszy w charakterze ministra skarbu. Przykładów takich jest zresztą więcej we współczesnej nam Europie, oraz w Polsce.

Byłby jednak mylny wniosek — píše kra kowski „Głos Narodu” — że te przemiany pogodziły socjalizm ze społeczeństwem, w którym żyje i działa. Tak nie jest. Świadczy o tem jego niewyraźny i niezdecydowany stosunek do rewolucji.

Partie socjalistyczne należą do t. zw. II Międzynarodówki hamburskiej, czy fryburskiej. Platformą, na której się spotykają ma być zasada ewolucji, w przeciwstawieniu do zasady rewolucji, o którą się opierają partie komunistyczne. Lecz, już taka austriacka partja socjalno-demokratyczna ma w swym programie m. in. czysto bolszewicki ustęp o konieczności rewolucyjnego pogotowia proletariatu, a że tego programowego pojęcia nie ogranicza do teorii, dowiodło krwawe dni z lipca 1927 roku. Również w codziennej agitacji prawie wszystkie partie socjalistyczne mają na sumieniu wykroczenia przeciwko zasadzie ewolucji. Takie wyrażenia, jak „rewolucja socjalna”, „dyktatura proletariatu”, należą ciągle jeszcze do repertuaru agitacyjnego „ewolucyjnych” partij socjalistycznych.

Obserwujemy zatem w socjalizmie pewną dwoistość, niezdecydowanie, uleganie dwóm sprzecznym tendencjom: państwowo-twórczej (ewolucjonistej) i państwowo-burezej (rewolucjonistej).

Tłumaczy się to bardzo prosto... Socjalizm jest pod wrażeniem bolszewizmu. Naprzód się go bał, więc się z państwem „burżuazyjnym” godził; teraz zaczyna komunizm szanować i przyznawać się powoli do niego. Bał się go wtedy, kiedy komunizm zdobywał w Europie placówki socjalistyczne. Daje się mu zaś pociągać teraz, kiedy bolszewizm przybrał charakter konstruktywnego kierunku kapitalistycznego, zwłaszcza od kiedy pracuje nad „piatiletką”. Jak daleko już postąpiło dołowe zbliżenie socjalizmu do bolszewizmu

świadczyć może zacytowany przez nas nie dawno ustęp z artykułu „Robotnika”, w którym pomiędzy „sukcesy socjalizmu” zaliczono dzieło stworzone w Rosji sowieckiej.

W takich warunkach — rzecz jasna — nie może być socjalizm zbyt pewnym elementem państwowo-twórczym. Sam się zresztą coraz bardziej od tego rodzaju funkcji odsuwa, a jeśli używa poparcia rządów, to bardzo dyskretnie (jak w Niemczech), żeby konkurencji komunistycznej nie dać zbyt jawnych dowodów „socjal-zdrady”.

Byłoby jednak złudzeniem sądzić, że socjalizm ideologicznie niejednolity zbliża się do swego kresu, który osiągnęły np. ruchy radykalno-liberalne. Ma za sobą dużą i bogatą tradycję walk o prawa dla ludzi pracy i doskonały aparat agitacyjny, który w czasach demokracji politycznej stanowi ważny walor. Będzie się więc bronil jeszcze dość długo

przed śmiercią.

Pewnem jest tylko to, że młodość ma już za sobą i że się w nim pierwsze pojawiają oznaki starości, pragnienie spokoju, skłonność do ciepłych i wygodnych stanowisk, do własnych samochodów, kolacyjek z przedstawicielami kapitału, rezygnując „na razie” z walki o czystość i jednolitość programu.

Ewolucja zatem w socjalizmie zapoczątkowana z wybuchem wojny polega na tem, że w miejsce skonsolidowanego i jednolitego obozu jest ruch ujawniający różne, często sprzeczne tendencje — w miejsce zdecydowanie i jasnego programu — kompletne pomieszanie pojęć, pozwalające, jednemu odla mowi maszerować w jednym szeregu z BeBe tj. z naszym rodzinnym absolutyzmem, a drugiemu zwalać namietnie tego rodzaju koncepcje.

—o:—o:—o:—

Rewolucja na Maderze.



Sprawiedliwość

Warszawskie „ABC”, porusza ostrożnie drażliwą kwestję wymiaru sprawiedliwości dla zwyczajnych chudopachołków i ryczy majowych zaznaczając, że wymiar sprawiedliwości jest dla wszystkich, jednak i pan Wojciech Stpieżyński, mimo olbrzymich koneksyj majowo-sanacyjnych ma za sobą kilkanaście wyroków na łączną sumę paru lat więzienia.

Mówią wprawdzie, że żadnego z tych wyroków nie odsiedział... A, to już jest zupełnie inna sprawa. Policja, mimo nadludzkich wprost wysiłków nie mogła w ciągu kilku lat odszukać miejsca pobytu naczelnego redaktora „Głosu Prawdy”, a później przyszła — amnestja. Siedział Zygmunt Wasilewski, siedział Nowaczyński, siedzieli inni, dlatego, że... nie zmieniali adresu.

Chodzi prosto o to, aby w czasie zmienić... miejsce pobytu.

Naprzykład. Przed rokiem, mniej więcej, „Robotnik”, którego odpowiedzialnym redaktorem był wówczas p. M. Murawski, umieścił artykuł, krytykujący komendanta policji p. Maleszewskiego. Artykuł przedrukowały „ABC” i „Gazeta Warszawska...”

Odpowiedzialni redaktorzy trzech wymienionych pism pp. Murawski, Sommer i Włodek zasiedli na ławie oskarżonych i zostali skazani na kilkumiesięczne kary więzienia.

Redaktor „ABC” p. Sommer siedzi już cztery miesiące w więzieniu, redaktor „Gazety Warszawskiej” p. Włodek trzy, a p. Murawski, redaktor odpowiedzialny dziennika, który pierwszy umieścił inkryminowany ar-

tykuł...?

P. Murawski, po wyroku, wystąpił z redakcji „Robotnika” i ogłosił w pismach sanacyjnych list otwarty, potępiający opozycję Prostru...zmienił miejsce pobytu i od tego czasu policja mimo energicznych poszukiwań nie odnalazła jego adresu.

Wymiar sprawiedliwości idzie prostą drogą od winy do wyroku. Kara jest zagadnieniem administracyjnym, bo wszystko zależy od... miejsca pobytu.

—o:—o:—o:—

Potrzebny
biegły
zecer
ręczny

Zgłaszać się w drukarni „Rozwoju” od 7 wieczór.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Bilet wizytowy zbrodniarza

Pocziwa 76 letnia pani Mobius czerpiąc dechody z wynajmowania pokoiów ucieszyła się bardzo gdy mały pokój w jej parterowym berlińskim mieszkaniu, który stał od paru dni pustkami znalazł lokatora.

Młodzieniec ów przedstawił się jako Erich Wiechl z pod Wiednia, dał 10 marek za datku i 1 maja o wpół do 8-ej rano objął pokój w posiadanie.

Już po upływie pół godziny nowy lokator presil gospodynię by mu odebrała okulary z naprawy.

Gospodyni poszła. Gdy wróciła zastała lokatera w jego pokoiku, na czole miał krwiąjącą ranke.

— Złe widzę bez okularów — tłumaczył się — i uderzyłem się w głowę. Niech pani przyniesie mi z apteki bandaż.

Staruszka poszła. Po powrocie z apteki zobaczyła ze zdumieniem że lokator zniknął, otworzyła więc drzwi do swego pokoju i co fała się ze zgrozą: już na progu rozlana była kałuża krwi.

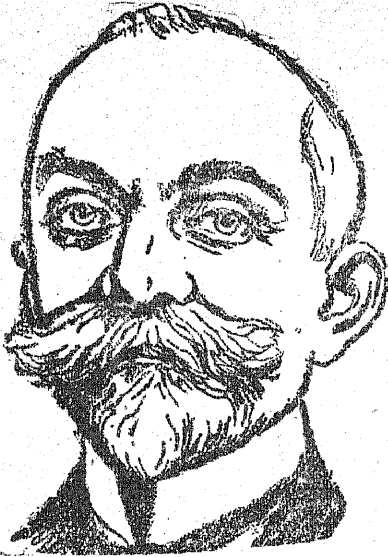
Z krzykiem pobiegła na dół i wróciła z dozorca. W bawialni staruszki leżały na podłodze zwłoki dobrze znanego wszystkim w dzielnicy, starego listonosza Schwana. Morderca obrabował Schwana z pieniędzy i zbiegł.

Okropna zbrodnia która wstrząsnęła Berlinem, była starannie z góry uplanowana.

Listonosz Schwan przyniósł do domu pani Mobius przesyłkę pieniężną wysokości 5 marek wysłaną przez niewiedomego nadawcę a zaadresowaną do Erica Wiechla.

Zbrodniarz umyślnie wynajął pokój i w

Autor portugalskiej rewolucji



Bernard Machado, b. prezydent Portugalji, który zdaje się trzymać nici całej najnowszej rewolucji.

porze gdy listonosz miał się zjawić, wysłał gospodynię na miasto.

Potem zwabił nieszczęśliwego do pokoju staruszki a gdy ten czytał kartę wizytową którą mu młodzieniec dał zamiast dowodu osobistego, uderzył go ciężkim przedmiotem w głowę.

Zabity jeszcze ścisnął w rękę ową kartę wizytową.

Na skutek dziwnej nieostrożności zbrodniarza, adres podany na karcie Erica Wiechla okazał się adresem realnym.

Istotnie w Mödlingu pod Wiedniem mieszkał kiedyś człowiek tego nazwiska, zawołał wy taacz w hotelu Adeon w Berlinie. Od dłuższego czasu był niewidoczny zarówno w domu rodzicielskim jak i w kołach berlińskich swych znajomych.

Karta wizytowa naprowadzi więc być

może na ślad potwornego zbrodniarza.

Niezależnie od tego policja berlińska rozrzucała po mieście setki kartek zwróconych do publiczności:

Zawierają one następującą treść:

„Celem wyświetlenia okropnej zbrodni prosi się publiczność o pomoc.

1) Kto widział zbrodniarza 1 maja w piątek rano między 7 i pół a 9 i pół rano.

2) Kto zna osobiscie Erica Wiechla z Wiednia.

3) Kto rozmawiał z listonoszem Schwannem w dzień zbrodni przed 9 rano?

Berlin staje się stanowczo miastem zbrodni. Zabójstwo listonosza było trzecią zbrodnią popełnioną w tem mieście w ciągu jednej doby.

Wpływ imienia na charakter ludzki

Od wieków egzystuje teoria, według której imię nadawane niemowlęciu, kształtuje później jego charakter i staje się jednym z głównych czynników jego sposobu bycia. Przybywa np. na świat chłopczyk. Rodzice pragną aby był dobrym, śmiałym i szlachetnym człowiekiem, ale nadają mu imię... Jakób. Wszystko naprzódno, chłopak bowiem w miarę jak dorośnie skrytym, tchórzliwym i skąpym gdyż sechy te przechodzą na niego z... nadanego imienia.

Jakże się ustrzec od tej tragicznej pomyłki. — pytają zrozpaczeni rodzice? Odpowiada na to pytanie podręcznik Amerykańskiego Towarzystwa Metapsychnicznego podając całą litanię imion męskich i żeńskich z najszybszym spisem cech walorów i charakterystycznych przymiotów każdego imienia.

Podręcznik ten podaje także do wiadomości ogólnej że na kształtowanie się usposobienia u dzieci wpływa też kolor ubranek, jakie noszą. Kolor najbardziej zalecany dla dzieci „budzący jak najszlachetniejsze uczucia wytworzący pogodę ducha i zdolność do ofiarności” to kolor błękitny aż do granatowego włącznie.

Jak bardzo temi radami przejmują się ludność amerykańska świadczy najlepiej fakt, że wszystkie kluby sportowe amerykańskie, wszystkie organizacje robotnicze, wszystkie związki polityczne wprowadziły przymusowo — granatowe krawaty i granatowe uniformy. Kolor ponsowy jest przeciwnieństwem granatowego, wnosi zawzięć, kłótnię, zemstę a na wet nienawiść, „wystrzegajmy się ubierać dzieci na czerwono” — głosi nowoczesny amerykański apostoł.

Genjusz dzikiego p emienia

Rząd angielski głowił się długo nad tem, kto zaopatruje w broń wojownicze plemiona Afrydów na północno - zachodniej granicy Indji.

Afrydzi napadali i do dziś dnia napadają na wojska angielskie w górach, a walka z nimi trwa nieustannie.

W ostatnich czasach Afrydzi tak doku czyli Anglikom, że władze indyjskie postanowiły uderzyć na ich główną kryjówkę w górach. Po zdobyciu warowni Anglicy znaleźli ku swemu wielkiemu zdumieniu cały zakład rusznikarski w chałupie krytej słomą opuszczonej oddawna przez mieszkańców.

W tym zakładzie znaleziono warsztaty piły, heble, prymitywne bory, różne maszyny wiertnicze itd. Obok chaty leżały na ziemi szyny kolejowe, z których Afrydzi wyrabiali broń.

W chałupie znaleziono karabin wyrobiony przez Afrydów przy pomocy tych prymi-

tywnych narzędzi z materiału jaki dały szyny kolejowe.

Każdy taki karabin do złudzenia naśladował najnowszy system karabinów angielskich. Robota była tak solidna, że tylko fachowcy mogli poznać karabin oryginalny i podrobiony.

Afrydzi posunęli naśladownictwo do tego stopnia, że nawet firmę angielską grawerów wali na swojej broni, tak że Anglicy przez dłuższy czas myśleli, że nieprzyjacieli strzela do nich z ich własnych karabinów.

Wojska angielskie poszukują energicznie rusznikarza, który potrafił tak doskonale naśladować wyroby angielskie.

Jest to naprawdę rusznikarz jedyny w świecie. Obiecano mu darowanie winy i 10 tys. f. szt. nagrody, jeżeli przejdzie na służbę w angielskich fabrykach broni. Uzdolniony Afryd nie zgłosił się.

Znalezioną broń odesłano do Londynu, gdzie wywołuje powszechne zdumienie dokładnością i precyzją wykonania

SALOMONOWE ZADANIE

Sąd Apelacyjny we Florencji wydał w piątek — z niezmiernym zaciekawieniem oczekiwany — wyrok w słynnej sprawie tak zwanego „Nieznajomego z Collegno” która od kilku lat w regularnych odstępach czasu zaprzata umysły wszystkich Włochów i omawiana jest z ożywieniem przez prasę całego świata.

W skróceniu historia tej sprawy przedstawia się następująco: w roku 1927 został przez policję odstawiony do domu oblakany pewien mężczyzna, który podawał, że cierpi na zupełny zanik pamięci, otrzymał on w szpitalu numer 44,170. Nazwiska swego ani żadnych szczegółów ze swej przeszłości nie pamiętał. Dłuższy czas nie można było stwierdzić skąd pochodzi nieznajomy i kim jest, aż wreszcie żona profesora Cannelli oświadczyła że rozpoznaje w nim swego męża zaginionego w czasie wojny światowej i zażądała jego wydania.

Prawie jednocześnie zażądała jego wydania niejaka pani Bruneri, która rozpoznała w nim swego zbiegłego męża poszukiwanego zresztą bezskutecznie przez policję za różne przestępstwa.

Kilka lat toczyła się walka pomiędzy kołami o to, czy ów numer 44,170 jest profesorem Cannelli czy też zecerem Bruneri, przy czem sam nieznajomy zaczął sobie przypominać że jest profesorem Cannelli.

Jako pierwszy rozpatrywał tę sprawę sąd w Turynie który wydał wyrok stwierdzający że nie zostało dowiedzione by „numer 45,170, był zecerem Bruneri zacem pozostał wia go się nadal przy pani profesorowej Cannelli jako jej męża.

Pani Bruneri nie zrezygnowała jednak z dalszej walki i otrzymała zadośćuczynienie w sądzie Apelacyjnym we Florencji który sprawę rozstrzygnął na jej korzyść. Wyrok ten jednak został później skasowany i „sporny małżonek” pozostał nadal przy profesorowej Bruneri.

Obecnie sąd Apelacyjny we Florencji ponownie uznał go za zbiegłego zecera Bruneri.

Najtragiczniejszem w tej całej sprawie jest to, że uznany teraz za zecera Bruneri wzył się już w rolę profesora Cannelli i z panią profesorową ma już dwoje dzieci.

Jak cała ta sprawa z punktu widzenia cywilno-prawnego zostanie teraz rozwiązana jest jeszcze kwestją otwartą. W każdym razie rzekomy profesor może być obecnie po ciągnięty do odpowiedzialności za oszustwo i do odsiedzenia kary za przestępstwa, które jako zbiegły zecer Bruneri ma na sumieniu.

Pani profesorowa jest w każdym razie nadal przekonana, że jest on jej prawdziwym małżonkiem.

KRONIKA

△ KALENDARZY

Czwartek. 7 maja — Domiceli

Kronika policyjna

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ulicy Abramowskiej 20 usiłował pozbawić się życia 31 letni Stanisław Felicianiak zamieszkały przy ulicy Nowokątnej 7, który w tym celu zażył większej ilości jodiny.

Desperatowi pierwszej pomocy udzielił przybyły lekarz popotowia ratunkowego, który go w stanie osłabionym przewiózł do szpitala w Radogoszczu. (a)

Wypadek przy pracy

W składzie drzewa przy ulicy Składowej 11 zatrudniony był w charakterze drwala 34 letni Stefan Patrzykał zamieszkały przy ulicy Kielna 42

W dniu wczorajszym wskutek nieostrożności niezadarnym uderzeniem siekiery Patrzykał odcinął sobie całą dłoń. Nieszczęśliwemu udzielił pomocy lekarz pogotowia poczem w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala św. Józefa (a)

Humor



— Zona pańska opowiada, że w tym roku jedzie nad Riwierę. Czy pan nie masz przeciwko temu?

— Uchowaj Boże! Niąch sobie opowiada.

NIE WŁOCZYŁ SIE

Maż wraca późno do domu — żona robi mu awanturę:

— A ty łajdaku.. to teraz przychodzisz.. gdzieś się włóczył?

— Nigdzie się nie włóczyłem. Zabawiłem się u dobrego przyjaciela.

— A gdzież był ten przyjaciel?

— On był.. był w szynku!

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

W „Bristolu" przy stoliku grupa kupców narzeka na ciężkie czasy.

Jeden z nich piszczy najbardziej.

— Znikąd gotówki. Już nie wiem co robić.

— Urządź pan wyprzedaż posezonową.

— Kiedy jakoś nie wypada.

— Dlaczego? to teraz modne.

— No tak, ale nie zapominajcie panowie, że ja mam zakład pogrzebowy.

ZWYKŁY WYPADEK

— Szukasz inkasenta? Przecież przed 15 dniami posłałem ci jednego.

— Właśnie tego szukam.

Obrazoburcy w polskiej szkole

Od najdawniejszych, przedwojennych jeszcze czasów był zwyczaj, że dzieci polskie łódzkich szkół powsz. w maju przynosiły z domu figurkę lub obrazek Matki Boskiej, zawieszaly na ścianie lub ustawiały, na konsolce, szafce, stoliku; zdobiły obraz żywym kwieciem, wienkami, ustawiały świece etc. Prześci gały się klasy w pomysłowości i piękności urzadzenia t.zw. wgwarze dzieci „łtarzyków"

Alisci w ubiegłym roku czyjaś ręka porwała kult dzieci polskich do tej „co Jasnej bronie Czesłochowy" osłabiać, paraliżować, szykanować..

W bież. roku w większości szkół nauczycielstwo wystąpiło zdecydowanie wrogo przeciw tej miłej tradycji. W pewnej szkole wchodzi p. nauczycielka do klasy VI-tej spozstrzega figurkę M. Boskiej i parę doniczek kwiatów i robiąc minę oburzonej występkiem uczenic, woła podniesionym głosem: „Usunąć mi TO!.. usunąć mi to natychmiast! Pani kierowniczką nie pozwala.., a Pan Inspektor sobie tego nie życzy" Dziewczeta z płaczem rozrzucają łtarzyk i dziwią się, dlaczego im tej czei Matki Boskiej zabroniono?.. W całym gmachu, liczącym kilkadziesiąt sal wykładowych, rozlega się komenda usuwania figur i obrazków. Zaczynają się sprzeczki, dysputy, hysterje.. bo nie wszyscy naucz. go-

dzą się na burzenie tych wienków i girland, które ręczyny dziecka katolickiego swej Matce i Pani w darze uwiły..

W innej szkole na rozkaz p. „naucz. dzieci rozebrały łtarzyk, ustawionym na szafce i ubrały go.. pod ławkami.. A więc otwarta walka z religją?..

W każdym razie, abstrahując od tego, czy można godzić się na objawy kultu biednej dziatwy łódzkiej do Królowej Korony Polskiej, czy też nie pozwalać jej na to, wystąpienie pewnej części nauczycielstwa z powoływaniem się na autorytet władzy szkolnej daje dużo do myślenia.

Jakie stanowisko w tej sprawie zajmą władze duchowne i szkolne, czekamy wyjaśnienia, a w razie potrzeby służymy nazwiskami.

Jednak — my rodzice oświadczamy zgłębry, że dzieje się krzywda naszym dzieciom — i na osłabienie kultu M. Boskiej nigdy nie pozwolimy. Nie wprowadzajcie nam, przez miły Bóg! nie wprowadzajcie nam walki religijnej do szkół!.. Zatrawiacie prace nauczycieli i dzieci uprawianiem polityki — dajcie spokój w tych strasznych dla Polski czasach z wprowadzaniem walki z religją.

Ojciec

Sztandary komunistyczne zużyte zostaną do właściwych celów

Władze policyjne ścigając burzycieli ładu społecznego, konfiskując liczne wydawnictwa komunistyczne jak broszury, plakaty, i t. d. które ze względu na materiał z jakiego są wykonane nie nadają się do innego zużytkowania, jak . przechować je w muzeum policyjnym.

Pozatem jednak dość często konfiskowane są w liczbie kilku sztuk dziennie sztandary komunistyczne, wykonane niejednokrotnie z dobrego i dość drogiego purpuru, który właściwie wyrabiany jest do sporządzania wsypek na poduszki.

Przechowywanie tej masy towaru w muzeum, jest dość uciążliwe, a przytem kosztowne, gdyż towar ze sztandarów mógłby być z powodzeniem zużyty do właściwych celów.

Na fakt zwrócili uwagę organizacje opieki na biednymi i dziećmi, które wystąpiły do Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi oraz do Ministra Sprawiedliwości o znalezienie przepisów przechowywania w archiwach skonfiskowanych sztandarów komunistycznych, oraz wydanie zarządzenia, by towar z tych sztandarów, po całkowitym rozpatrzeniu sprawy, miał kierować do muzeum był oddawany do zużytkowania sierocińcom, zakładom opiekuńczym i t. p. gdzie mógłby być zużyty na uszycie ubrań, pościeli i t. p.

Wniosek ten został przez władze przyjęty, ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w Mia. Sprawiedliwości, (a)

Nowe święta

Corocznie na terenie miasta Łodzi organizowany jest tydzień sportu w szkołach powszechnych.

W roku bież. tydzień sportu urządzony zostanie w czasie od dnia 26 maja do 31 maja

W związku z tem Komitet wychowania Fizycznego przy Inspektoracie Szkolnym odbył posiedzenie pod przewodnictwem insp. szkolnego p. Zofji Milczyńskiej, na którym opracowano program tygodnia sportu.

Protokolat nad tygodniem sportowym w szkołach powszechnych w Łodzi objęli pp. Wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczolt, gen. Małachowski, i Kurator Okręgu szkolnego łódzkiego p. Gadomski.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu wych. fizyczn. ustalono, że w uroczystościach sportowych, które odbywać się będą na boisku W. K. S. weźmie udział 3000 uczniów szkół powszechnych.

Pokazy na boiskach odbywać będą się dla dziatwy szkół powszechnych codziennie, zaś w niedzielę odbęda się pokazy dla rodziców opiekunów i zaproszonych gości.

14 czerwca odbęda się zawody sportowe w Spale przed P. Prezydentem Państwa prof. Ignacym Mościckim, przedstawicielami Rządu, dyplomacji i t. d. w których to uroczystościach weźmie udział cała dziatwa sportowa szkół powszechnych łódzkich w liczbie 3000 uczniów, (a)

Skutki nieuwagi

W fabryce Tybera przy ulicy Śródmiejskiej 70 w dniu wczorajszym zdarzył się nie szczęśliwy wypadek któremu uległ zatrudniony tamże robotnik Bernard Jan zamieszkały przy ulicy Rajtera 15 który przez nieuwagę wsadził rękę zbyt daleko w maszynę i porwany trybami doznał oberwania palców i okaleczenia dłoni.

Rannemu udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia ratunkowego który go przewiózł na kurację do lecznicy (a)

Podpalenie Z powodu, że nie nadszedł jeszcze dzień zapłaty...

Nocy ubiegłej lokatorzy domu przy ulicy Marysińskiej 73 zostali zbudzeni głośnie ujadaniem psów. Gdy wybiegli na podwórze spostrzegli że komórki i stajnia należące do Łuczaka Konstantego stoja w płomieniach.

Zaalarmowano 1 oddział straży ogniowej. Przedtem jednak Łuczak, który w stajni miał dwa konie usiłował je wyprowadzić, co mu się nie udało, ze względu na całkowite już objęcie pożarem belek i desek.

Aksja ratownicza przybyłej straży ograniczyć musiała się do zabezpieczenia pobliskich domów mieszkalnych. Po godzinie pożar zdołano umiejscowić. Spłonęły komórki i stajnia wraz ze znajdującymi się w niej końmi. Straty wynoszą ponad 3000 zł.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia ze strony któregoś z „przyjaciół” Łuczaka. Poszukiwania policji trwają w dalszym ciągu. (a)

Andrzej Michalak, zamieszkały w Chojnach nie otrzymywał zapomogi dla bezrobotnych, ze względu na to, iż nie przyjął pracy zaofiarowanej mu, Rada gminy powzięła odnośnie do tej sprawy uchwałę i pozbawiła Michalaka prawa do zapomogi.

Mimo to amator pobierania zasiłków, zgłosił się w dniu 31 marca r. b. do urzędu gminy Chojny i gdy mu odmówiono wypłaty zasiłku zwymyślał urzędującego wójta gminy

Branderberga, a gdy mu sekretarz gminy Karpiński zwrócił uwagę, Michalak chwycił krzesło i pobił nim sekretarza.

Awanturnika pociągnięto do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozpatrzeniu sprawy sędzia Salm, wydał wyrok mocą którego 28 letni Andrzej Michalak skazany został na 3 miesiące więzienia. (a)

ZMIANA W USTROJU RZECZYPOSPOLITEJ

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 maja r. b. wprowadzone zostały nowe typy pieczęci urzędowych, dla urzędów starocińskich, powiatowych i grodzkich, oraz dla ekspozytur, dla lekarzy powiatowych, oraz dla powiatowych lekarzy weterynarii.

Jednocześnie urząd wojewódzki w Łodzi zajął od starostów powiatowych i od łódz-

kiego starostwa grodzkiego zwrotu starych pieczęci, innego typu, w terminie do 10 maja r. b. i nie używania w międzyczasie pieczęci już wycofanych, albowiem mogłyby się nasuwać wątpliwości co do autentyczności danego dokumentu, wystawionego z datą po 1 maja r. b., a zaopatrzonego w pieczęć starego typu. (f)

Samobójstwo umysłowo chorej

W domu nr. 14 przy ulicy Abramowskiego na 3 piętrze zamieszkiwała od dłuższego czasu wraz z rodzicami 26 letnia Stanisława Kornacka, która ostatnio poczęła zdradzać o bjawy choroby umysłowej.

Przed kilku tygodniami pod wpływem rozstroju umysłowego usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jednak w ostatniej chwili wezwany lekarz pogotowia zdołał ją uratować.

Ostatnio rozwój choroby umysłowej rozszerzył się wobec czego skierowano ją na obserwację do szpitala w Kochanówce gdzie jednak nastąpiło uspokojenie, tak że przed kilku dniami zwolniono ją wobec niespostrzeżenia objawów chorobowych.

W dniu wczorajszym po powrocie ze szpitala Kornacka pod wpływem rozstroju umysłowego otworzyła okno na wysokości 3 piętra i wyskoczyła na podwórze.

Huk upadającego ciała zaalarmował lokatorów którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził tylko już zgon, który nastąpił wskutek pęknięcia czaszki i kończyn. Zwłoki desperatki zabezpieczono na miejscu do czasu zbadania przez komisję lekarską. (a)

pieczono na miejscu do czasu zbadania przez komisję lekarską. (a)



WYJASNIENIE

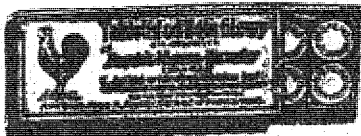
— Powiedz mi Wicek jak ci nie wstyd? Palto masz na sobie porządne a z butów ci palce wylazą.

— A to widzisz dlatego że palto w knajpie wymienisz bracie, ale buty? Kto zdejmie je buty w knajpie?



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Rezultaty kaligrafowania

W czerwcu r. ub. Karol Rajsfeld, przemysłowiec zamieszkały przy ul. Południowej 67, otrzymał zawiadomienie z Banku Handlowego w Łodzi, że znajduje się weksel z jego wystawienia na sumę 3000 zł. płatny w dniu 28 czerwca r. ub.

Rajsfeld wiedząc, że takiego weksla nie wystawiał udał się do Banku, gdzie po sprawdzeniu okazało się, iż istotnie podpis został sfalszowany. Dochodzeniem policji ustalono, że weksel ten puścił w obieg kuzyn Rajsfelda, Motyl Zylbersztajn, wobec czego pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Łodzi Zylbersztajn, nie przyznał się do sfalszowania podpisu Rajsfelda na wekslu, wyjaśniając, że weksel otrzymał od brata Rajsfelda Jojane, z którym był w stosunkach handlowych. Ponieważ ekspertyza kaligraficzna nie ustaliła niezłobnie, czy Zylbersztajn był sprawcą fałszerstwa, przeto został uznany winnym puszczania w obieg fałszywego weksla i skazany na 6 miesięcy więzienia. (a)

ZAWIADOMIENIE.

Po długich i mozolnych próbach przy udziale najzdolniejszych fachowców udało nam się wyprodukować mydło do prania o wysokiej wartości technicznej.

Nasze mydło marki



„PELIKAN”

jest poza wszelką konkurencją, wszystko bowiem, co dotąd zdobyła wiedza i doświadczenie, zostało zastosowane przy fabrykacji naszego produktu.

Oszczędne Panie i skrzętne Gospodie, którym leży na sercu trwałość i biel bielizny, zwłaszcza białostowej, używajcie naszego mydła, dzięki bowiem swoim wysokim zaletom kalkuluje się ono pod każdym względem jaknajkorzystniej.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna

w Sydykacie Rolniczym w Łodzi, Kilińskiego Nr. 60

Droga do Zdrowia!

Cherzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILIOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądka i jelit, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy, gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej)

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracając apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSIA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 Szewskie (w podw. na prawo)

Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

Na Letnisko!

Do wynajęcia pojedyncze 3 pokoje z utrzymaniem lub bez. Do użytku park i kąpiel. Wiadomość Piotrkowska 152 w Składzie Towarów **Edmunda Wasilewskiego**

Poszukuje się Agentów-kolporterów

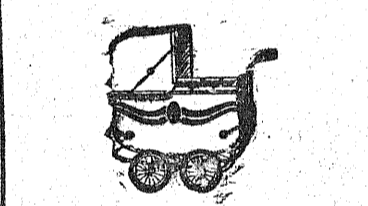
do sprzedaży po domach taniego, masowego, bardzo popularnego artykułu. Pro wizja wysoka. Dowiadywać się: ul. Przejazd 6 firma **J. LEZON 167**

Reicher

Dr. med. **Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**
Leczenie djatermją, Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popo ł.



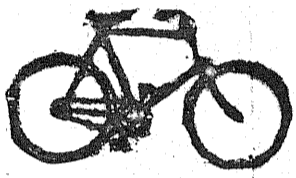
WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216
przyjmuje z własnych i po wierzonych materiałów
Robota pierwszorzędna.
Ceny niższe

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają **SKŁADY L. Jasińskiego** prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzej 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego i różnych znanych marek zagran. nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie **„Dobropol”** Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

SKŁEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

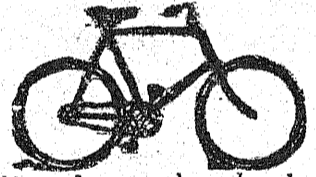
Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK** Rzgowska 7, tel. 151-03

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe splaty **PALTA** męskie damskie
lakierki m. zł. 39,—
złote pantofle m. „ 37,—
Tweed od „ 5.—
georgeta „ 6.—
pończochy „ 5.—
firanki, chodniki, dywany galanteria, bielizna **PIOTRKOWSKA 37**
W wejście, i piętro

Rowery



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają **N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ** 6-go SIERPNI 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA St. Lewińska

Łódź, ul. **NAWROT 38-a**
Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bieżące pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Pro strzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczolom s dla zreformowania i uszczuplenia zg. III białej nogi.

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za **Zł. 25**
w **ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM P. SZULC i S-ka** Łódź, Andrzej 9. Tel. 134-05

Wyprzedaż POŃCZOCH I SKARPETEK

trwa w dalszym ciągu
po znacznie niższych cenach

„KONSUM”

przy Widzewskiej Manufakturze

Rokicińska 54

Dojazd tramwajami 10 i 16

Korzystajcie z jedynej okazji.

Dźwiękowy Teatr Swelting CASINO

Pocz. sensów w dniu
powszed. o godz. 4.30. W
soboty i niedziele PO-
RANKI od godz. 12 od
3-ej po cenach najniż-
szych 75 gr. i 1 zł.

DZIS i DNI NASTĘPNYCH „JEJ CHŁOPCZYK” (Pieśń życia)

100 proc. dźwiękowiec mówiony po czesku. Potęga uczuć matki i piekło
udręczeń, przez które brnie porzucona żona i matka

W rolach głównych: **MAGDA SONIA**, ośmioletni **Jaś Feher** (jej syn)
oraz **JAROSŁAW KOCIAN** słynny skrzypek czeski.

Nadprogram: **MICKY NA ARENIE** groteska rysunkowa i aktualności kraj.



1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi SPLENDID

Warutowicza 20

Początek o g. 4,15 Do godz.
6-ej ceny niższe

Dziś i dni następne.

C. i K. Feldmarszałek

(K. u K. FELDMARSCHALL)

W roli tytułowej: Najznakomitszy
komik teatrów w Pradze czeskiej **Vlasta Burian**

MAX LINDER,

Perta humoru

Przepyszny i pełen beztroskiego humoru. dźwiękowiec z życia wojskowego pt.
Komedja na tle życia garnizonu austriackiego, w któ-
rym na wzór rosyjskiego „Rewizora” (Gogola) odbywał
inspekcję fałszywy marszałek

który swą grą i mimiką osią-
gnął sławę, jaką cieszył się
w roli prawdzi-
wego marszałka: **RODA RODA**

URZĘDNICY
ROBOTNICY. PAMIĘ-
TAJCIE, że

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składnie wielki wybór łózek metalowych, oraz
wyróbów tapicerskich

POPIERAJĄCIE BUDOWĘ SZPITALA O.O. BONIFRATROW W CHOJNACH

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za tem-
nowe wycofanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.